

Sygnatura akt: V GC 819/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 16 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w V Wydziale Gospodarczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2020 r. w Kaliszu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą we W.**

przeciwko: (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 9.205,82 zł (dziewięć tysięcy dwieście pięć złotych 82/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 października 2018 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 2.939,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać od powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 31,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nakazuje pobrać od pozwanego od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 88,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt VGC 819/19

UZASADNIENIE

W dniu 04 marca 2019 r. (data wpływu) powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 12.511,76 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 307,50 zł od dnia 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 12.204,26 zł od dnia 16 października 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła

o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 02 października 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki A. nr rej. (...). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanej odszkodowanie za uszkodzony pojazd w

wysokości 13.678,97 zł. Powódka podniosła, że w drodze umowy cesji nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielce pojazdu. Wskazała, że dokonała analizy kosztorysu, dokonując we własnym zakresie obliczenia odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdziła, że odszkodowanie zostało zaniżone. Mimo wezwania do zapłaty pozwany ubezpieczyciel nie dokonał dopłaty do wypłaconego dotychczas świadczenia. Powódka podniosła, że obok dopłaty do odszkodowania domaga się również zapłaty kwoty 307,50 zł, którą poniosła na koszty sporządzenia opinii technicznej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 20 marca 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 1216/19 Starszy referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 14 kwietnia 2019 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 02 października 2018 r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła odszkodowanie w kwocie 13.678,97 zł brutto za stwierdzoną w pojeździe szkodę częściową. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powódki wskazując, że nie udokumentowała ona jego wysokości, gdyż nie przedłożyła dokumentów potwierdzających poniesienie wyższych kosztów naprawy, niż wypłacone odszkodowanie. Wskazał, że ustalając wysokość świadczenia wziął pod uwagę wiek pojazdu, jego historię oraz nieznanne pochodzenie. Pozwany podniósł, że zaproponował poszkodowanej zorganizowanie naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...) S.A., z czego ta nie skorzystała, przyczyniając się do zwiększenia rozmiaru szkody. Nadto zakwestionował żądanie w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy zleconej przez powódkę podnosząc, że nie stanowi ona szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Wskazał, że w jej treści nie znajdują się dane pozwalające na ustalenie, że dotyczy kalkulacji naprawy załączonej do pozwu. Poza tym brak na niej adnotacji, że została zapłacona, a powódka nie przedłożyła dowodu uiszczenia wynikającej z niej kwoty.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 02 października 2018 r. w K. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki A. (...) nr rej. (...) stanowiący własność A. K.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne, a nadto zgłoszenie szkody k. 61, dowód rejestracyjny k. 70-71).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu zdarzenia i zarejestrowana pod numerem (...).

(fakt bezsporny, a nadto zgłoszenie szkody k. 61, pismo k. 64).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zakwalifikował ją jako częściową. Na podstawie wyceny z dnia 10 października 2018 r. ustalił wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 63.000,00 zł brutto. Zaś na

podstawie kosztorysu z dnia 15 października 2018 r. pozwany ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 13.678,97 zł brutto. W kalkulacji zastosował części O, Q i PJ, rabaty na części zamienne i materiały lakiernicze oraz stawkę roboczogodziny za prace naprawcze w wysokości 51,00 zł netto. Zarówno w treści kosztorysu, jak również w ustaleniu wysokości szkody ubezpieczyciel wskazał, że w przypadku zainteresowania wskazaniem warsztatu, który zrealizuje naprawę zgodnie z ustaloną wysokością szkody oraz chęci zakupu materiału lakierniczego i części zamiennych w użytych w wycenie cenach prosi o kontakt z (...) pod wskazanym adresem mailowym i numerem telefonu.

(dowód: ustalenie wysokości szkody k. 16, kalkulacja naprawy k. 17-21, wycena k. 69).

W piśmie z dnia 09 października 2018 r. pozwany poinformował poszkodowaną A. K., że proponuje jej odszkodowanie w kwocie 12.080,03 zł brutto. W treści pisma ponowił ofertę zorganizowania naprawy pojazdu za przyznaną kwotę.

(dowód: pismo k. 67-68).

Decyzją dnia 17 października 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanej A. K. odszkodowanie w kwocie 13.678,97 zł.

(fakt bezsporny, nadto decyzja k. 63).

Po kolizji samochód został naprawiony.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 88v, e-protokół rozprawy z dnia 26.09.2019r. 00:01:02-00:05:00).

Umową cesji wierzytelności z dnia 29 października 2018 r. poszkodowana A. K. przelała na K. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w G. wierzytelność przysługującą jej wobec strony pozwanej, a wynikającą z tytułu kosztów naprawy jej samochodu marki A. nr rej. (...) uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 02 października 2018 r. numer szkody (...) ponad wypłaconą już kwotę. Umowę podpisała poszkodowana i K. G.

(dowód: informacja z (...) k. 31, umowa cesji wierzytelności k. 32-33).

Na mocy umowy przelewu wierzytelności nr (...), zawartej na podstawie oferty z dnia 5 listopada 2018 r. K. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w G. przeniósł na powódkę wierzytelność przysługującą wobec strony pozwanej, a wynikającą z tytułu kosztów naprawy samochodu marki A. nr rej. (...) uszkodzonego wskutek kolizji z dnia 02 października 2018 r. numer szkody (...) ponad wypłaconą już kwotę. Umowę podpisała osoba umocowana do działania w imieniu powódki oraz K. G.. Tego samego dnia cedent sporządził zawiadomienie ubezpieczyciela o dokonanej cesji wierzytelności

(dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 26-28, zawiadomienie k. 29, pełnomocnictwo k. 30, informacja z (...) k. 31).

W kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 29 listopada 2018 r., sporządzonej na zlecenie powódki, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 25.883,23 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 34-41).

Z tytułu opracowania i wydania opinii dla szkody częściowej w dniu 29 listopada 2018 r. Biuro (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wystawiło powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 307,50 zł brutto. Termin płatności został określony na dzień 06 grudnia 2018 r. (7 dni). W treści faktury nie wskazano, jakiego pojazdu, ani jakiej kalkulacji naprawy dotyczy.

(dowód: faktura VAT k. 42).

Powódka nie przedłożyła dowodu uiszczenia tej kwoty.

(fakt bezsporny).

Pismem z dnia 18 stycznia 2019 r. powódka zawiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności i wezwała go do zapłaty na jej rzecz odszkodowania w wysokości 12.204,26 zł, stanowiącego różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną na podstawie zleconego przez nią kosztorysu, a wartością szkody ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy w wysokości 307,50 zł. Do wezwania powódka załączyła umowę przelewu wierzytelności, kalkulację naprawy oraz fakturę VAT za sporządzenie kalkulacji.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 22-23).

W odpowiedzi na wezwanie pozwany poinformował powódkę, iż nie znajduje podstaw do dopłaty do wcześniej wypłaconego świadczenia.

(dowód: pismo k. 24-25).

W wyniku zdarzenia z dnia 02 października 2018 r. został uszkodzony samochód osobowy marki A. (...), nr rej. (...), rok produkcji 2009, o pojemności silnika 2698 cm³ i przebiegu 114.769 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 07 maja 2009 r. Przed szkodą był eksploatowany przez 109 miesięcy, dlatego nie wylicza się jego rynkowego ubytku wartości.

Zakres uszkodzeń przyjęty na podstawie kosztorysu sporządzonego przez pozwanego był bezsporny. Zaś analiza akt sprawy pozwoliła na jego uzupełnienie o konserwacje profili zamkniętych.

Do ustalenia kosztu naprawy pojazdu biegły sądowy użył systemu A., bazującego na technologii naprawy i cenach części zgodnych z danymi producenta pojazdu. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy i przedłożonych przez pozwanego akt szkodowych na płycie CD, wg cennika z daty powstania szkody.

W wariant 1 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny nowych części zamiennych O oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wynosi 24.579,71 zł brutto.

W wariant 2 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny oryginalnych części O i części jakości Q oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 22.884,79 zł brutto

Wariant 2 gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając mu odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo. Zastosowanie do naprawy części typu P i pochodnych nie pozwoli na naprawę pojazdu zgodnie z technologią jego producenta.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L. k. 104-133, historia pojazdu k. 134).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych ubezpieczyciela, zeznań świadka A. K. oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc). W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanej odszkodowania. Ponadto

zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. K. – poszkodowanej. Były one spójne, logiczne i znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN

z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie podzielając jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Żadna ze stron nie zakwestionowała opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego sądowego

z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy w dwóch wariantach.

W szczególności dwukrotnie podkreślił, że wariant 2 gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce Sąd pominął przedłożoną przez nią opinię prywatną, opracowaną na jej zlecenie, gdyż zgodnie

z obowiązującym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka dochodziła od pozwanego dopłaty do wcześniej wypłaconego odszkodowania za szkodę w pojeździe marki A. (...) nr rej. (...) stanowiącym własność A. K..

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną

w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast zgodnie

z treścią art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika

z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie

w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanej co do zasady. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca jej od pozwanego, zaś na skutek umów przelewu wierzytelności z dnia 29 października 2018 r. i 05 listopada 2018 r. przysługująca powódce (art. 509 kc i n.), czego strona pozwana nie kwestionowała.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 02 października 2018 r.

w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanej wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne.

Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast

w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem i ceną. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamienne oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamienne, gdy uszkodzony ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli uszkodzony przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak i wyglądu przed kolizją. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia uszkodzonego. Pogorszenie takie miałoby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej tyle, że nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamienne alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

W przedmiotowej sprawie samochód uszkodzonej marki A. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem ponad 9-letnim, z przebiegiem 114.769 km. Części tego auta były już zatem częściowo wyeksploatowane i przestarzałe technicznie z uwagi na upływ czasu i przebieg.

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce

uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody. Okoliczności te potwierdził biegły w swojej opinii.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego prawie 9-letniego samochodu wystarczające jest zastosowanie części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu O i części z grupy jakości Q sygnowanych logo producenta części. Przy czym z uwagi na okoliczność, że samochód był własnością prywatną poszkodowanej, co było okolicznością bezsporną, odszkodowanie winno być zasądzone w kwocie brutto.

W sprzeciwie pozwany wskazał, że zaproponował poszkodowanemu bezgotówkową naprawę uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym w sieci (...).

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji komunikacyjnej konieczne jest ustalenie ekonomicznie uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy. W ostatnim czasie orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło w sposób zdecydowany, że w tego typu sprawach jak niniejsza, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18). Przy czym obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości.

Przy czym Sąd nie uznał za zasadne zastosowania rabatu na części i materiały lakiernicze oraz kosztu roboczogodziny w wysokości 51,00 zł netto. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, a jego w tym zakresie obciążał obowiązek dowodowy wynikający

z art. 6 kc i art. 232 kpc, że taką propozycję poszkodowanej złożył. W aktach szkodowych brak jest dowodu doręczenia jej pisma, w której ta oferta się znajduje, a pod kosztorysem

i ustaleniem wysokości szkody w pojeździe brak jest jej podpisu. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie, zastosowanie do naprawy uwzględnionych w kosztorysie pozwanego części jakości PJ nie gwarantuje pełnego przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym zawarta w kosztorysie pozwanego informacja o tym, że zastosowane w nim części zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, okazała się nieprawdziwa. Również przyjęta przez pozwanego stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w wysokości 51,00 zł netto nie występuje na lokalnym rynku, co wprost wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie sposób zatem wymagać od poszkodowanej współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody w takim stopniu, który prowadzi wprost do zaniżenia wysokości należnego jej odszkodowania (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19).

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do spoczywającego na poszkodowanym ustawowego obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu powstałe w wyniku kolizji drogowej przypomnieć należy, iż w kontekście art. 363§2 kc obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Szkodą nie jest zatem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu lecz szacunkowa wysokość tych kosztów,

albowiem żaden przepis prawa nie nakłada na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z tym, przy wypłacie odszkodowania jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione ceny części i materiałów występujące na rynku, nie zaś ceny obniżone o określony procent, proponowane wyłącznie przez wybrane podmioty współpracujące z ubezpieczycielem. Podkreślić należy, iż warsztat realizujący usługę naprawy i ponoszący odpowiedzialność za jej należyte wykonanie nie ma obowiązku używania do naprawy części pochodzących od niezwyfikowanego dostawcy, a poszkodowany nie jest również zobowiązany do poszukiwania sprzedawcy oferującego te części najtaniej (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99).

Ustalone odszkodowanie powinno pozwolić poszkodowanemu na przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu w wybranym warsztacie naprawczym, stosującym realnie występujące na rynku, a tym samym ustalone w oparciu o zobjektywizowane kryteria ceny części i materiałów lakierniczych. Przyjąć zatem należało, iż dla ustalenia kosztów naprawy w zakresie cen części i materiałów lakierniczych oraz wartości roboczogodziny prac naprawczych miarodajne powinny być dane wynikające z kalkulacji sporządzonej przez biegłego sądowego w systemie A., nie zaś zastosowane przez ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody przy uwzględnieniu rodzaju części oraz rabatu na części zamiennie i materiały lakiernicze oraz wartości roboczogodziny zastosowanych przez pozwanego ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego w wariantcie 2 opinii, czyli kwota 22.884,79 zł brutto. Tytułem odszkodowania została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 13.678,97 zł brutto. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 9.205,82 zł brutto (22.884,79 zł – 13.678,97 zł).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności za szkodę. Wysokość odszkodowania ograniczona jest do niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym naprawa, która została wykonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia (tak wyrok SO w Ł. XIII Ga 1087/18). Zaś odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na jej zlecenie w kwocie 250,00 zł netto, tj. 307,00 zł brutto.

Zgodnie z sentencją uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. (sygn. akt III CZP 68/18) skoro nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym

i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody

i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Zaś skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły

z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 kc. wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji

i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową. Możliwość domagania się przez nabywcę od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej jest zatem konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią stosunku, z którego ono wynika, tak samo jak możliwość dochodzenia przez cesjonariusza odszkodowania za szkodę spowodowaną zwłoką

w spełnieniu świadczenia powstałą po nabyciu wierzytelności w stosunku do dłużnika.

O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności także zatem rozstrzyga pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego – już

w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku, z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela. To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające

w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela. Istotny wpływ na ocenę celowości zlecenia ekspertyzy przez cesjonariusza osobie trzeciej i dopuszczalności objęcia kosztów tej ekspertyzy zakresem szkody w granicach określonych przez art. 361§2 kc może mieć też to, kiedy nastąpiło zlecenie ekspertyzy. Przedwczesne zlecenie ekspertyzy, przed wyjaśnieniem nasuwających się wątpliwości za pomocą innych środków, przemawia przeciwko objęciu kosztów ekspertyzy zakresem odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela. Dotyczy to zarówno ekspertyzy w przedmiocie wyceny kosztów naprawy pojazdu, jak i ekspertyzy w przedmiocie okoliczności wypadku (przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej lub przyczynienia się do wypadku). Przy ustalaniu, czy zlecenie ekspertyzy było przedwczesne, może mieć w szczególności znaczenie to, czy nastąpiło przed wszczęciem ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego, czy też po, w reakcji na odmowę przez ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w ogóle lub w żądanym rozmiarze.

W przedmiotowej sprawie powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy po wypłacie przez ubezpieczyciela bezspornej części odszkodowania i zakupie wierzytelności od poszkodowanego. Z uwagi na jej treść wezwała pozwanego do dopłaty do wcześniej wypłaconego świadczenia. Nadto treść opinii biegłego sporządzona na użytek procesu potwierdziła zasadność roszczeń powódki oraz rzetelność kalkulacji sporządzonej na jego zlecenie. Zdaniem

Sądu w przedmiotowej sprawie zachodziły zatem podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy do należnego powodowi odszkodowania, gdyż jej koszty pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Konieczność sporządzenia tej opinii została potwierdzona w toku procesu opinią biegłego sądowego. Natomiast strona pozwana powołując się w toku postępowania likwidacyjnego na wskazania tego samego systemu bezpodstawnie zaniżyła wysokość poniesionej przez poszkodowaną szkody, a zatem i należnego jej odszkodowania.

Podnieść jednak należy, iż powódka przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za opracowanie i wydanie opinii dla szkody częściowej. W jej treści zostało wskazane, jakiego pojazdu, poszkodowanego ani szkody dotyczy. Nadto, jak wynika z jej treści, faktura nie została opłacona gotówką. Powódka zaś nie przedłożyła dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej z faktury kwoty, mimo zarzutu pozwanego w tym zakresie. Dlatego też Sąd nie uwzględnił jej roszczenia w tej części.

Reasumując, powódce należy się tytułem odszkodowania kwota 9.205,82 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 02 października 2018 r., co wynika ze zgłoszenia szkody. Jednakże pozwany wydał decyzję w przedmiocie bezspornej kwoty odszkodowania dnia 17 października 2018 r. W tej dacie wyjaśnił zatem sprawę w sposób wystarczający do jej rozstrzygnięcia. Powódka zaś domagała się odsetek od dochodzonej kwoty od dnia następnego. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uwzględnił roszczenie od dnia 18 października 2018 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 626,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 3.600,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 1.120,00 zł (przy czym powódka uiściła zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł).

Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 5.243,00 zł (626,00 zł + 3.617,00 zł + 1.000,00 zł), zaś pozwany w wysokości 3.617,00 zł. Łącznie 8.860,00 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 74%, zaś powódka zaś w 26% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.939,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 31,20 zł, zaś od pozwanego kwotę 88,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (nieuiszczonych kosztów opinii biegłego), o czym orzekł w pkt 4 i 5 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława